PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 105 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 210 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 5 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczor. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5743. Lwów, niedziela 20 marca 1921 Rok XII

Wojna zakończona! Pokój zawarty!

WOBEC POKOJU W RYDZE.

Lwów, 19. marca.

Pokój w Rydze został podpisany. Formalnie należy czekać jeszcze na jego ratyfikacyę zarówno naszej strony, jak rosyjskiej. Należy się jednak liczyć z faktem, że ratyfikacya nastąpi i między Polską a Rosyą nastanie pokój.

Zagadnienie bytu Polski w ostatnich dwóch wiekach zależało w wysokim stopniu od ustosunkowania się naszego wobec Niemiec i Rosy, okalających nas prawie zwartym pierścieniem. Niebezpieczeństwo niemieckie zostało usunięte przez zwycięstwa koalicyi, która podyktowała Niemcom traktat wersalski, wyznaczający naszą granicę zachodnią. Problem rosyjski pozostał jednak nierozwiązany i do jego rozwiązania musieliśmy przyczynić się sami własną siłą, własnym wysiłkiem, zarówno fizycznym, jak duchowym.

Próbą tego rozwiązania jest właśnie pokój w Rydze, owoc wprawdzie nie pokonania Rosy; jednak owoc zwycięstw odniesionych nad Rosyą na polskiej ziemi.

Pokój w Rydze musi być rozważany przedewszystkiem z punktu widzenia największej aktualności i największej względnie żywotności. Stanowi on właśnie pokój i daje pokój, którego cały świat i my przedewszystkiem, jesteśmy najbardziej spragnieni.

Jest go spragniona zresztą i Rosya, skołatana przez klęski zewnętrzne, skołatana również wewnętrznie. Jej wnętrzna niemoc stanowi również najpewniejszą gwarancyę trwałości nowego pokoju.

Z wielu stron padały pytania na temat tej właśnie trwałości dzieła doprowadzonego do końca w Rydze. Pytania te zresztą posiadają względną zawsze wartość; pokój nawet wtedy jeżeli nazywa się wiecznym nie jest. Państwo takie, jak nasze, z powodu ciężkich warunków zewnętrznych, skazane jest zawsze na niebezpieczeństwo wojny. Ostatnia wszechświatowa wojna nie jest i nie będzie ostatnią wojną. Lękamy się zaś, że imię Polski odnowionej i zwłaszcza silnej, ma tyłu przemożnych wrogów, że nieraz jeszcze z bronią w ręku będziemy zmuszani wywalczać sobie uznanie niepodległego bytu.

Nie może zatem i pokój w Rydze być oceniany ze stanowiska wiecznego pokoju. O ile Rosya się skonsoliduje, o ile się odnowi solidarność akcyi niemiecko-rosyjskiej, o tyle Rosya może być dla nas znowu groźną.

Na razie uważamy tę ewentualność za wykluczoną. Praktyczna troska polityczna zwraca się natomiast ku realizacyi postanowień traktatu, z chwilą gdy zostanie ratyfikowany i ogłoszony. Trwałość stosunków międzynarodowych zależy bowiem w pierwszym rzędzie od poszanowania traktatów. Ponieważ sądzimy, że pokój w Rydze jest dla nas i dla Rosyan pokojem honorowym, przeto jest obowiązkiem naszym i Rosyan postanowienia traktatu wiernie wypełnić.

Traktat ten jest korzystny zarówno dla Rosyi, jak dla Polski, przedewszystkiem ze wzglę-

Traktat pokojowy podpisany!

Warszawa, 18 marca.

(PAT.) Prezydyum Rady ministrów komunikuje urzędowo: Dziś o godz. 9-tej minut 30 wieczorem podpisany został traktat pokojowy między Rzczp. Polską a republik. rad Rosji, Białorusi i Ukrainy.

TAJNA KLAUZULA DODATKOWA.

Warszawa, 19 marca.

(Telef.) (m) Według otrzymanych tu z Rygi wiadomości, po uroczystem podpisaniu traktatu pokojowego podpisany został przez obie strony protokół dodatkowy, dotyczący gwarancyi zapłaty 27,000.000 rubli w złocie, za niezwrócone tabory kolejowe. Protokół ten jest tajny. Z pogłosek, które się przedostały do wiadomości wynika, że rząd sowiecki tytułem zabezpieczenia zapłaty, zobowiązuje się w ciągu 6 miesięcy od ratyfikacyi traktatu, w odstępach dwumiesięcznych wydać Polsce perły, klejnoty, brylanty i drogie kamienie wartości 30,000.000 rb. Kosztowności te będą wydane przez rząd sowiecki pod kontrolą specyalnej komisyi. Będą one fotografowane i składane w Polsce jako depozyt z prawem zastawienia ich w bankach zagranicznych. W razie niezapłacenia odszkodowania w pewnym określonym terminie, Polska może te klejnoty sprzedać po poprzedniem uwiadomieniu o tem rządu rosyjskiego. W ten sposób z tytułu rozdziału zapasu złota i odszkodowania za tabory Polska otrzymuje 60.000.000 rb. w dawnej monecie złotej.

TRAKTAT SKŁADA SIĘ Z 26 ARTYKUŁÓW.

Warszawa, 19 marca.

(Telef.) (m) Traktat pokojowy podpisany w Rydze składa się 26 artykułów, nie noszących tytułów, artykuły zaś dzielą się na punkty. Do traktatu dołączone są protokoły dodatkowe, dotyczące opcyi, reewakuacyi kolei, reewakuacyi stadniny janowskiej, żeglugi na rzekach granicznych, zwrotu zabytków oraz mapy. Traktat podpisali imieniem Rzplitej polskiej Jan Dąbski, Stanisław Kauzig i Leon Wasilewski, imieniem zaś rządu rosyjskiej socyalistycznej federacyjnej republiki rad oraz imieniem i z upoważnienia rządu białoruskiej i ukraińskiej socyalistycznej fed. Rpkr. rad Adolf Joffe, Jan Hanecki, Jakób Quring, Leonid Obolecski i Kociubiński.

WYTYCZENIE GRANIC WSCHODNICH.

Warszawa, 18. marca.

(PAT) P. Leon Wasilewski został mianowany przewodniczącym polskiej delegacyi do mięszanej komisyi granicznej, mającej za zadanie wytknięcie na miejscu granicy oraz ustalenie znaków granicznych między Polską, Rosyą, Białorusią i Ukrainą.

WYJAZD DELEGACYI POLSKIEJ.

Ryga, 18. marca.

(EE) Wicem. Dąbski wraz z całą delegacyą w najbliższych dniach opuszcza Rygę. Pierwsza część poselstwa polskiego wyjedzie 20. bm. z Rygi, druga wraz z p. Dąbskim 23. b. m.

dów gospodarczych. W Rosyi zostały uwięzione olbrzymie nasze wartości, które obecnie wrócą do kraju i podniosą odrazu wartość naszego majątkowego stanu. Dla polskiego przemysłu i handlu otwierają się w Rosyi szerokie perspektywy, dające się jednak określić dopiero po ogłoszeniu traktatu.

Wogóle — także i o politycznej stronie traktatu będzie można sobie wyrobić sąd dopiero po ostatecznem ogłoszeniu urzędowego tekstu traktatu i obznajomieniu się chociażby zgrubsza z okolicznościam dyplomatycznemi, towarzyszącemi pertraktacyom. Stan wewnętrzny Rosyi nie jest nam znany, nie umiemy odmierzyć trwałości politycznej rządu sowietów. Nie wiemy również, w jakim stopniu dyplomacya polska działała z własnej woli i na własną rękę, a w jakim stopniu przejawiała się zależność od koalicyi. Nie wiemy również, w jakiej formie ma być zapewnione nowemu traktatowi znaczenie międzynarodowe i uznanie ze strony koalicyi.

Są to wszystko kwestye ogromnego znaczenia. Nie będą one wprawdzie nas niepokoić, o ile Polska i Rosya są zdecydowane zaciągnięte zobowiązania spełnić. Z naszej strony fakt ten nie wzbudza wątpliwości.

J. B.

Jak odbyło się podpisanie traktatu pokojowego.

Warszawa, 19. marca.

(Telef.) (m) Wedle otrzymanych tu z Rygi wiadomości

akt podpisania traktatu pokojowego

odbył się w pałacu „Czarnogłowców" wobec członków obu delegacyi, przedstawicieli rządu łotewskiego, ciała dyplomatycznego i licznej publiczności. Uroczystość zagaił przewodniczący delegacyi polskiej Dąbski krótkiem przemówieniem, stwierdzając

otwarcie posiedzenia.

Następnie p. Dąbski odczytał w pełnem brzmieniu tekst polski, po nim Joffe odczytał tekst rosyjski, a poseł ukraiński w Moskwie p. Kociubiński odczytał tekst ukraiński.

Po odczytaniu tekstów

delegaci polscy i rosyjsko-ukraińscy przystępowali kolejno do stolika, na którym rozłożony był traktat i kładli na nim swe podpisy obok pieczątek lakowych z inicyałami każdego podpisującego. W zastępstwie chorego Szumskiego traktat podpisał przedstawiciel Ukrainy sowieckiej Kociubiński.

Traktat pokojowy jest wielką księgą in quarto o 33 stronach

na papierze kredowym w najlepszym gatunku.

Po podpisaniu traktatu

zabrał głos p. Dąbski,

który powiedział co następuje:

Podpisany przez nas traktat jest podstawą, jest niejako

początkiem nowego okresu życia i rozwoju 2 narodów:

polskiego i rosyjskiego po wiekowej walce Polaków o niepodległość i po dwuletniej ciężkiej krwawej wojnie. Dzięki dzisiejszemu naszemu aktowi, wschodnia połowa Europy wraca do normalnych warunków, jakie zapewnia jej wypracowany przez nas

pokój porozumienia.

W tym kierunku szły nasze usiłowania, uznaliśmy ideę samostanowienia narodów o sobie i na tej zasadzie stwierdzamy naszym układem

niepodległość Ukrainy i Białorusi.

Usiłowaliśmy rozstrzygnąć pomyślnie wszelkie kwestye sporne, ustępowaliśmy sobie wzajemnie celem ułatwienia przyszłych stosunków. To świadczy o

naszych szczerych chęciach pokoju,

które potwierdzi wykonanie traktatu, gdyż to tylko nadać może traktatowi istotną treść życiową i wartość. Ze swej strony zapewniam, że

Polska wypełni lojalnie przyjęte na siebie zobowiązania

traktatu i ufamy, że strona druga uczyni to samo. Polska nie chce być baryerą między Wschodem i Zachodem, lecz raczej

pomostem.

W tym celu Rzeczpospolita nasza pragnie wejść w jak najściślejsze stosunki gospodarcze z Rosyą Ukrainą i Białorusią. Oto

pozytywny program rządu polskiego.

Wkońcu swego przemówienia Dąbski wyraził podziękowanie delegacyi rosyjskiej i ukraińskiej za ujawnienie tendencyi pokojowych i pracę około ich ugruntowania.

Wreszcie zwrócił się mowca do łotewskiego ministra spraw zagranicznych Majerowicza, składając w jego ręce uznanie i wdzięczność dla społeczeństwa

za udzielenie gościnności,

co pogłębi i zacieśni węzły szczerej przyjaźni.

Na przemówienie przewodniczącego delegacyi polskiej

odpowiedział dość krótko p. Joffe,

poczem nastąpiło zamknięcie uroczystego posiedzenia.

W tym momencie

zabrał głos minister Majerowicz

i w języku francuskim wyraził radość z powodu dokonania na ziemi łotewskiej dzieła pokoju. Przemówienie swoje zakończył Majerowicz wyrażeniem pragnienia jak najściślejszego współżycia z obu sąsiadami.

Okres zmagań wojennych zamknięty.

Przemówienie premiera w teatrze warszawskim.

Warszawa, 18. marca.

(PAT). Depeszę o podpisaniu traktatu pokojowego w Rydze prezydent ministrów otrzymał podczas przedstawienia galowego w teatrze Wielkim. W związku z tem prez. Witos zwrócił się do zebranej w teatrze publiczności z następującem przemówieniem:

„W niezwykłych cokolwiek okolicznościach chcę podać do wiadomości fakt pierwszorzędnej donośności. Doniesiono mi urzędowo, że delegacya nasza pokojowa w Rydze o godz. 9 wiecz. położyła podpis swój pod sprawiedliwym traktatem pokojowym po zwycięsko zakończonej wojnie. Próba sił narzucona naszemu państwu dzięki męstwu żołnierza i wytrwałości narodu należy do przeszłości. Fakt ten historycznego dla Polski i dla całego świata znaczenia podaję do wiadomości z uczuciem głębokiego zadowolenia, które niewątpliwie podziela cały naród polski. Traktat pokojowy bowiem podpisany w Rydze, zamyka okres krajowych zmagań, które olbrzymią połać ziemi naszej przemieniły w pustynię, miliony ludzi naraziły na śmierć lub piekielne męki i udręczenia, cofnęły naturalny rozwój kultury i gospodarstwa w całej Europie. Wierzymy, że z tą chwilą nietylko Polska, która została wojną najciężej dotknięta, ale cała Europa weszła nareszcie w upragniony przez nią stan pokoju, tak potrzebny dla uleczenia ran zadanych przez wojnę i utrwalenia zdobyczy demokracyi, okupionej wielkiemi ofiarami, oraz wytworzenia nowego porządku na gruzach zdruzgotanych wojną państw zaborczych Europy. Pokój ten ponadto jest dalszem świadectwem, iż państwo polskie ma w sobie te siły wewnętrzne, które stanowią o niewzruszalności odzyskanej niepodległości. Traktat ryski jest silnem ogniwem w łańcuchu wysiłków narodu dla obrony państwowych ram Rzeczypospolitej. Wschodnie granice państwa ustala traktat ryski w sposób zdecydowany, usuwający wszelką wątpliwość, bo ustala je na podstawie ugody między interesowanemi stronami.

Okres wojenny rozpoczęty przez zaborcze mocarstwa zamyka wola odrodzonej Polski. Obecnie naród polski wystąpi z całą energią, którą dotąd musiał zużywać dla obrony swojego bytu, do wytrwałej pracy na każdem polu i powiększenia dóbr kulturalnych dla dobra naszego i dobra ludzkości. Zawarty traktat nabiera jeszcze i tego powodu wielkiego znaczenia, że wytrącić musi ostatni rozpaczliwy argument, którym posługują się Niemcy na Górnym Śląsku. Bracia nasi górnośląscy idąc do urny, oświadczą się za Polską, bo wiedzą, że wchodzą do państwa uporządkowanego na wewnątrz, dzięki uchwalonej wczoraj konstytucyi i zabezpieczonego na zewnątrz, dzięki zawartemu przed chwilą pokojowi."

Przemówienie prezydenta publiczność przerywała wielokrotnie oklaskami. Po przemówieniu odegrano hymn narodowy. Wśród publiczności rozlegały się długotrwałe okrzyki na cześć Naczelnika Państwa, prezydenta ministrów i marszałka Sejmu. Urządzono także owacye obecnym na przedstawieniu przedstawicielom dyplomatycznym państw ententy, w szczególności zaś przedstawicielowi Francyi. Na żądanie publiczności orkiestra zagrała „Marsyliankę" i powtórzyła hymn narodowy.

WIADOMOŚĆ O PODPISANIU POKOJU NADESZŁA O 10. DO WARSZAWY.

Warszawa, 19 marca.

(Telef.) (m) Wiadomość o podpisaniu traktatu pokojowego w Rydze nadeszła około godziny 10 wieczorem. Dzienniki wydały natychmiast dodatki nadzwyczajne, które publiczność w lot rozchwytywała. Ogólna radość z powodu zakończenia wojny odbijała się na obliczach wszystkich.

Wielka radość na Śląsku z powodu konstytucyi i pokoju.

Bytom, 18 marca.

(PAT.) Wielką radość na G. Śląsku wywołało uchwalenie konstytucyi i wiadomość o mającem nastąpić podpisaniu pokoju w Rydze. Wiceminister Dąbrowski nadesłał do Korfantego telegraficzne z Rygi zawiadomienie o tem radosnem zdarzeniu. Fakt ten przyczyni się niewątpliwie do zwycięstwa polskiego przy plebiscycie.

ZNIESIENIE NACZELNEGO DOWÓDZTWA.

Warszawa, 19. marca.

(Telef.) (m) Jak informują Waszego korespondenta, Naczelne Dowództwo wojsk polskich zostanie zniesione po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych z rządem sowieckim.

BEZTERMINOWE URLOPY.

Warszawa, 18. marca.

(PAT) W związku z przejściem naszej armii w stan pokojowy przewiduje minist. spraw wojsk. wydanie w dniach najbliższych następującego rozp.: 1) bezterminowego urlopowania szeregowych, którzy są właścicielami lub kierownikami samodzielnych gospodarstw rolnych i należą do roczników 1898, 1897, 1896 i starszych. 2) bezterminowego urlopowania szeregowych rocznika 1896 oraz tych szeregowych z pośród roczników 1897 i 1898, którzy służą wojskowo przez 4 lata i więcej.

GOSPODARZE ROLNI ZOSTANĄ ZWOLNIENI.

Warszawa, 19 marca.

(Telef.) (m) Min. Sosnkowski wydał zarządzenie nakazujące zwolnienia z wojska wszystkich gospodarzy rolnych. Zarządzenie to posiada dla rolnictwa wielką wagę, gdyż dotąd zwalniano jedynie bezrolnych i małorolnych, żołnierzy zaś posiadających ponad 16 morgów zatrzymywano w armii.

Kronsztad kapitulował!

Helsingfors, 18 marca.

(PAT.) 800 uchodźców, którzy przybyli do Finlandyi donosi, że Kronsztad kapitulował.

Helsingfors, 18 marca.

(PAT.) Powstańcy ewakuowali Kronsztad, wysadziwszy poprzednio w powietrze okręty wojenne: 2 „Petropawłosk" i „Sewastopol". Generał Kozłowski przybył do Finlandyi.

Ryga, 18 marca.

(E. E.) Komisarz ludowy do s. zagr. Cziczerin obwieszcza depeszą iskrową o zajęciu Kronsztadu przez bolszewików. Wedle informacyi warsz. „Rzeczypospolitej" bolszewicy zajęli tylko niektóre forty.

Helsingfors, 18 marca.

(E. E.) Dzień 16 marca strawili bolszewicy na przygotowaniu ataku na Kronsztad. 17 bm. o godz. 3 nad ranem komuniści rozpoczęli koncentryczny atak na Kronsztad. Natarcie prowadzili głównie uczniowie szkół wojskowych i baszkircy. Z Kronsztadu dochodziły przez całe popołudnie odgłosy ciężkich eksplozyi. Poważna, rozstrzygająca walka toczy się ze zmiennem szczęściem.

Ty śpisz, Polaku a twoje sąsiady
Pragną ci ukraść węglowe pokłady,
Na Śląsk swe szpony zakrzywiają sępie
Rycerze zdrady i mistrze w podstępie.
A więc się ocknij i ścisnąwszy zęby
Wal pełną pięścią w pangermańskie gęby.

Nemo.

Do 21. b. m. w południe połączenie ze Śląskiem przerwane.

Bytom, 18. marca.

(PAT) Międzysojusznicza komisya, rządząca w Opolu, wydała następujące rozporządzenie: Podaje się do wiadomości, że publiczność nie będzie mogła korzystać z telegrafu i telefonu od soboty d. 19. bm. w nocy do poniedziałku d. 21. bm. do południa. W nadzwyczajnych wypadkach np. wypadku śmierci, ciężkiej choroby i t. p., należy zwrócić się do kontrolora powiatowego w celu otrzymania pozwolenia na nadanie depeszy. Telegramy prasowe muszą być zaopatrzone w wizę i wysłane być mogą tylko przez takich korespondentów gazet, którzy będą mogli udowodnić swą tożsamość. Wszystkie telegramy prasowe, wysyłane przez biura telegraf. w powiatach, muszą być zaopatrzone w wizy kontrolora powiatowego.

UZGODNIENIE TAKTYKI ANGLII Z FRANCYĄ.

Warszawa, 18. marca.

(E. E.) „Gazeta Por." dowiaduje się z miarodajnego źródła, że między Anglią a Francyą uzgodniono taktykę postępowania w stosunku do Niemiec. Będzie to miało doniosłe skutki w sprawie G. Śląska.

WYSPRZEDAJĄ SIĘ.

Warszawa, 18. marca.

(E. E.) Właściciele „Kattowitzer Ztg." i „Oberschl. Morgenztg." zwrócili się do wydawców warszawskich z propozycyą sprzedaży zakładów.

Ostatnie przedświąteczne posiedzenie.

Niezwykle pracowity przebieg obrad.

Warszawa, 20 marca.

(Telef.) (m) Ostatnie przedświąteczne posiedzenie sejmu było niezwykle pracowite. Tak obfitego porządku dziennego, dochodzącego do 35 przedmiotów obrad, nie miało dotychczas żadne jeszcze posiedzenie sejmowe. Dobrze się też sta-

ło, że marszałek zarządził, aby na tem posiedzeniu Sejm najpierw załatwił sprawy, co do których panuje jednomyślność między stronnictwami, gdyż długie i agitacyjne mowy i polemiki mogłyby przeszkodzić załatwieniu niemniej ważnych dla państwa ustaw.

A że prochu palnego nie brakło, dowodzi debata nad odpowiedzią ministra Kucharskiego na interpelacyę klubu NPR. w sprawie pogwałcenia nietykalności poselskiej. Pierwszy zabrał głos p. Chądzyński, który niezwykle ostro zaatakował ministra Kucharskiego za tolerowanie łamania ustawy o nietykalności poselskiej. Gdy po p. Chądzyńskim zjawił się na trybunie minister Kucharski i począł replikować na poprzednie przemówienie, powstała niesłychana wrzawa. Posłowie NPR. wznosili okrzyki „Precz z nim!", „Wyrzucić go!" itp. i bili pięściami w pulpity, tak, że minister Kucharski w ciągu 10 minut nie mógł dojść do słowa. Dopiero dzięki energii wicemarszałka Osieckiego, który wówczas prowadził obrady, udało się po pewnym czasie przywrócić spokój. Przemówieniu ministra Kucharskiego towarzyszyły okrzyki, tak, że stenografowie z trudem tylko notowali jego słowa. Niemniej gwałtowna burza powstała, gdy minister opuścił trybunę. Członkowie NPR. domagali się, aby nad odpowiedzią p. Kucharskiego wszczęto dyskusyę. Wniosek ten został wprawdzie w imiennem głosowaniu odrzucony, ale stało się to jedynie z tej przyczyny, że Sejm pragnął przedewszystkiem wyczerpać porządek dzienny.

NASTĘPNE ZEBRANIE SEJMU 15 KWIETNIA.

Warszawa, 18. marca.

(PAT.) Konwent Seniorów wyznaczył następne posiedzenie na dzień 26 kwietnia, a gdyby zaszła potrzeba ratyfikacyi traktatu pokojowego, to Sejm zebrałby się 15 kwietnia.

PENSYE DLA WETERANÓW.

Warszawa, 18. marca.

(PAT) Po referacie p. Adama przyjęto w sejmie w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o nadzwyczajnym dodatku do pensyi weteranów z r. 1831, 1848 i 1863. Dziś pensya wynosiła dla weteranów ze stopniem oficerskim 300 mk., a dla innych 250 mk. mies. Minister spraw wojsk. zaproponował dodatek 1500 mk. mies. dla weteranów, a dla wdów po nich połowę. Dodatek ten ma być przyznany od 1. stycznia 1921 i wyniesie rocznie około 32 mil.

SZCZEGÓŁY KONFERENCYI APROWIZACYJNEJ.

Warszawa, 19 marca.

(Telef.) (m) Z konferencyi aprowizacyjnej, odbytej w prezydyum rady ministrów w sprawie uregulowania życia gospodarczego kraju, dochodzą mię następujące szczegóły: Konferencyi przewodniczył premier Witos, brali zaś w niej udział ministrowie Skulski, Grodziecki, Šteczkowski, Przanowski, Kucharski i Raczyński. Minister Grodziecki przedłożył plan aprowizacyi państwa, uwzględniający wprawdzie wolny handel, ale w pewnej mierze opierający się na ogranicz. Dłuższa dyskusya wykazała, że wszyscy obecni ministrowie zgodni są w tem, że jedynie tylko bezwzględne usunięcie wszystkich ograniczeń utrudniających wolny handel, wpłynie dodatnio na unormowanie stosunków w państwie i przyczyni się do zupełnej unifikacyi Poznańskiego z innemi dzielnicami. Jednocześnie postanowiono wydać zarządzenia, mające na celu uniemożliwienie wywozu zboża za granicę, wypasanie zbożem chlebowem bydła i użytkowanie zboża na cele gorzelniane. Pewne zapasy zboża zgromadzone będą do dyspozycyi rządu. Odpowiedni projekt ustawy przedłoży rząd sejmowi dnia 12 kwietnia 1921.

O WIĘKSZE ZAINTERESOWANIE RUMUNIĄ.

Warszawa, 19. marca.

(Telef.) (m). Przybył tu attache wojskowy w Bukareszcie major Górka, który w gmachu sejmowym odbył konferencyę z dziennikarzami. Major Górka zaznaczył, że artykuły prasy polskiej bywają tłumaczone na język rumuński i rozchwytywane przez prasę rumuńską, a także interesują się nimi bardzo rumuńskie sfery miarodajne. Wobec tego byłoby wskazane, aby prasa

NADESŁANE.

traktowała odpowiednio rzeczy rumuńskie. W Rumunii są także sfery nieprzychylne Polsce i te wykorzystują każdą krytykę stosunków rumuńskich, jaka się pojawi w prasie polskiej. Specyalne takie środowisko znajduje się — Czernowcach, które zajmuje się rozsiewaniem w Rumunii fałszywych wiadomości o Polsce. W mieście tem żyją jeszcze ciągle tradycye austryackie, wrogie zarówno idei państwowej polskiej, jak i rumuńskiej. Dlatego też wiadomości pochodzące z Czernowiec o Rumunii, należy w prasie polskiej traktować z niezmierną ostrożnością. Wiadomości o nastrojach bolszewickich w armii rumuńskiej są wyssane z palca. Armia jest doskonale uzbrojona i po armii polskiej najliczniejsza na wschodzie, jak również nieprawdziwe są pogłoski o rzekomym zatargu sow.-rumuńskim. Sfery poinformowane gu sowiecko-rumuńskim. Sfery poinformowane stwierdzają, że jeszcze nigdy nie była mniej nieprawdopodobna wojna sowiecko rumuńska, niż w chwili obecnej.

Rozmaitości telegraficzne.

(Telef.) (m) **Konferencya premiera z Naczelnikiem.** Wczoraj po południu przybył do Belwederu premier Witos i odbył z Naczelnikiem państwa bardzo długą i ważną konferencyę w bieżących sprawach politycznych natury wewnętrznej i zagranicznej.

(Telef.) (m) **Konferencya przedstawicieli rządu polskiego z reprezentantami organizacyi żydowskich odbyć się ma dziś.** Wczoraj zebrali się politycy żydowscy celem ostatecznego przracowania swoich postulatów. Dr. Nosig czyni starania odwołania konferencyi prasy polskiej z dziennikarzami żydowskimi.

(E. E.) Gen. Haller wyjeżdża po plebiscycie do Ameryki. —

(Telef.) (m) **Konstytucyjna biesiada.** Z okazyi uchwalenia konstytucyi posłowie piastowcy urządzili w bufecie sejmowym biesiadę.

(Telef.) (m). **Opracowanie trzech ustaw agrarnych.** Główny urząd ziemski kończy obecnie opracowanie 3 zasadniczych ustaw agrarnych, z których jedna organizuje na jednolitych zasadach kontrolę obrotu ziemią we wszystkich dzielnicach Rzplitej, druga ustala komasacyę i regulacyę gruntów również na jednolitych podstawach dla całej Polski, trzecia wreszcie stanowi uzupełnienie ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

(Telef.) (m). **Statut Towarzystwa kredytowego** przemysłu polskiego, którego obligacye mają być poparte gwarancyą skarbu państwa, został już przez władze zatwierdzony. Celem towarzystwa jest przyjście z pomocą przemysłowi polskiemu, zrujnowanemu przez wojnę.

(Telef.) (m) **Wypłata austr. kwitów rekwizycyjnych.** Wypłata za bydło, zarekwirowane w Małopolsce przez armię austr. w r. 1918 nastąpi już w dniach najbliższych. Wydano już przed 10 dniami władzom małopolskim odpowiednie zarządzenie.

(Telef.) (m) **Obfite pokłady gazów ziemnych.** Otrzymano w Warszawie z Jasła informacyę, że w nowozaczętym szybie na Jaszczwi dowiercono się obfitych gazów ziemnych.

Naczelnik w drodze do Tarnopola.

Warszawa, 19. marca.

(PAT) Ubiegłej nocy wyjechał Naczelnik Państwa do Tarnopola.

W dniu wskrzesiciela żołnierza polskiego.

Lwów, 19 marca.

Z powodu Imienin Naczelnika Państwa wydał Dowódca O. Genu Lwów do podległych oddziałów następujący rozkaz:

ŻOŁNIERZE!

Dzień 19 marca dla całej Polski jest dniem, w którym naród jednocząc się w uznaniu trudów i znojów, poniesionych przez wskrzesiciela Żołnierza polskiego, Józefa Piłsudskiego, z uczuciem wdzięczności i niekłamanego uznania myśl zwraca ku osobie Naczelnika Państwa.

Pierwszym bowiem, który po roku 1863 rzucił i przeprowadził myśl czynu, który z młodzieńczą wiarą i stalową wytrwałością nie zraził się żadnemi przeszkodami, ni trudami który wreszcie oparty o szary mundur żołnierza-obywatela pierwszy w tej wojnie podniósł sztandar walki zbrojnej o niepodległość, był obecny nasz Naczelny Wódz i Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.

Żołnierze! W przekonaniu, że my jasno zdajemy sobie sprawę z siły naszej duchowej w kierunku utrzymania skutków zwycięstwa nad wrogiem odniesionego, w przekonaniu, że pragnąc pokoju, broń skuteczną u nogi trzymamy w pogotowiu (zarówno na linii naszych straży, jak i w kraju), w przekonaniu wreszcie, iż wszyscy i zawsze i wszędzie, gdy zajdzie potrzeba spełnimy nasz święty obowiązek żołnierza i obywatela — wznoszę okrzyk'

WÓDZ NACZELNY JÓZEF PIŁSUDSKI NIECH ŻYJE!

Ustąpienie gen. Maksymiliana Lindy.

Lwów, 19. marca.

Ze stanowiska dowódcy miasta i placu ustąpił generał Maksymilian Linda. Oto parę szczegółów charakteryzujących życie tego człowieka, który tak znaczne zasługi położył około obrony Lwowa.

Gen. Linda wychowanie wojskowe odebrał nadzwyczaj staranne. Był oficerem rosyjskim, lecz otwarcie przyznawał się do polskości i wskutek tego odnosiły się władze rosyjskie niejednokrotnie w stosunku do niego z wielką nieufnością.

W czasie wojny światowej dowodził przeciw Austryi i Niemcom dywizyą, walczył w Prusach i jeden z ostatnich ustąpił z Ossowca. W r. 1917 przebywał na obszarach Ukrainy i Podola. Był wtedy szefem sztabu II korpusu polskiego. Organizuje w Sorokach i Suczawie armię polską, zbiera rozbitków i wyciąga z dywizyi rosyjskiej Polaków.

Stanowisko dowódcy placu i miasta naszego objął gen. Linda dnia 5. czerwca 1919. Było to wtedy, gdy wojska nieprzyjacielskie przerwały front polski i parły na Lwów. Gen. Linda organizował obronę miasta i poczynił przygotowania co do jego ewentualnej obrony.

Po oddaleniu się frontu od Lwowa brał żywy udział w życiu humanitarnem Lwowa. Gorąco zajmował się zwłaszcza sprawą opieki nad naszym żołnierzem.

Znaczne zasługi położył także naówczas, gdy wojska nasze broniły od północy Warszawy, na Lwów zaś szła nawała bolszewicka. Wtedy to każdy, stary czy młody, czekał rozkazu, gotów każdej chwili chwycić za broń i nieść swe życie w obronie ukochanego grodu i ojczyzny. Ciężką pracę miało do spełnienia w tym czasie dowództwo miasta i placu. Wszystkie zaś nici akcyi obronnej Lwowa spoczywały w ręku gen. Lindy. Nigdy też miasto nie zapomni o działalności dzielnego bojownika i ukochanego dowódcy.

† Jan z Wielkiego Miłaszowa Leszczyc-Bróg Miłaszewski.

Lwów, 19. marca.

Przedwczoraj zakończył życie przeżywszy lat 91, nestor polskich urzędników bankowych Jan Miłaszewski, dyrektor kasowy banku hipotecznego. Siwy ten jak gołąb staruszek o starannym wyglądzie zewnętrznym, posiadający niezwykłą inteligencyę, a przytem wysoce muzykalny, znany był i ceniony w sferach obywatelskich naszego miasta, przez kolegów zaś był kochany dla zalet swego nieskazitelnego charakteru.

Po ukończeniu szkoły średniej w kraju studyował dalej w Berlinie, poczem został profesorem matematyki. Niebawem jednak zawód ten porzucił i w r. 1874 wstąpił do Gal. Banku hipotecznego we Lwowie, gdzie jako główny kasyer pracuje nieprzerwanie przez 47 lat, tj. aż do końca swego życia. Pod koniec życia mianowano go dyrektorem kasy.

Śp. Miłaszewski, dziwak i oryginał, należał do wygasającego a wysoce dodatniego typu urzędnika polskiego z pierwszej połowy XIX. stulecia. Sumienny, obowiązkowy, chronometrycznie punktualny, słynął z tego, że w ciągu swej 47-letniej pracy w banku nigdy nie brał urlopu. Raz tylko jedyny zrobił wyłom w tej zasadzie, opuszczając na jedną godzinę biuro w dniu... pogrzebu żony.

Wobec klientów swoich był nieboszczyk zawsze ujmująco uprzejmy, a w klasyfikacyi ich kierował się również wyłącznie swem przekonaniem: świadczy o tem najlepiej fakt następujący. Pewnego razu przyszło do kasy trzech interesentów w następującym porządku: pierwszy był dawny eskonter, drugi adwokat, a trzeci prof. uniwersytetu. Zmarły, nie bacząc na porządek czasowy, w pierwszym rzędzie załatwił prof. uniwersytetu, a na protest eskontera odpowiedział: „U mnie na pierwszem miejscu jest wiedza, następnie prawo, a na samym końcu lichwa".

Tyle dla charakterystyki oryginała, niezwykłego typu, zawsze nieskazitelnego człowieka — więcej może kiedyś o nim powie pióro fejletonisty, szkicującego sylwety zeszłowiecznego Lwowa. A materyału na tego rodzaju szkice dostarcza wiele postać nieboszczyka, który do ostatniej chwili stale liczył na... guldeny, nie uznając zaszłej w międzyczasie zmiany waluty na korony i marki.

Śp. Miłaszewski osierocił 2 synów, z których jeden jest pułkownikiem W. P. w Warszawie, drugi jest starostą, trzeci syn sędzia powiatowy zmarł przed trzema laty.

Koledzy zmarłego dla okazania pietyzmu koleżeńskiego dla nestora urzędników bankowych, złożyli na plebiscyt 4660 marek.

Pogrzeb śp. Miłaszewskiego odbędzie się dziś o godz. 5 po poł. z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski.

Czarnowski dyrektorem teatru.

Lwów, 19. marca.

(mg) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi teatralnej, które ciągnęło się od godz. 6 prawie do 10-tej, dokonano nareszcie wyboru dyrektora teatru miejskiego. P. Ludwik Czarnowski otrzymał w tajnem głosowaniu kartkami 12 głosów, p. Czesław Zaremba 3 głosy. Jedną kartkę oddano czystą. Oferty trzeciego kandydata, p. Macieja Szukiewicza, nie brano wcale pod rozwagę, gdyż nie może on objąć dyrekcyi teatru od 1. kwietnia. Decyzyę tę musi jeszcze zatwierdzić Rada miejska, na której ma być zgłoszona kandydatura p. Zaremby jako wniosek mniejszości.

Wieczór recytatorski Rychterówny.

Lwów, 19. marca.

Wczorajsza recytacya Rychterówny, mimo w części tylko powtarzanego już programu (Scena w cyrku z „Quo vadis", „Moja pieśń wieczorna" i Staffa „Deszcz jesienny") z ubiegłych lat, nie przyniosła nowych wartości. Świetne opanowanie pamięciowe ogromnego materyału, wyrazista dykcya i wirtuozowska technika budzą i muszą budzić uznanie słuchacza. Wszelako — zda się — niepospolita inteligencya Rychterówny jest jedyną i wyłączną panią w dziedzinie jej artyzmu. Wirtuozowstwo chłonie uczucie. To nuży. Wołałoby się mniej tej świetnej, wszystko opanowującej techniki, a więcej prostoty. Mimo to „Pieśń wieczorna" Kasprowicza, leżąca wyjątkowo dobrze w głosie Rychterówny, wywarła znaczne wrażenie, a obecnemu na sali poecie publiczność zgotowała owacyę. „Erotyk" Catulla w przekładzie Tuwima, Staffa „Deszcz jesienny" i Tuwima „Piotr Płaksin", jako mniej narzucające się stroną techniczną, większe dawały zadowolenie. Piana Rychterówny są zwłaszcza doskonałe, lecz niestety — gorszy je publiczność, która wczoraj zachowywała się równie hałaśliwie, jak zawyczaj. (iw)

Z DNIA

NOWE ZARZĄDZENIA MINISTRA APROWIZACYI.

(Na nutę piosenki dziadowskiej).

Że na cywilnej nie brak mi odwadze,
O nowej dziadek śpiewać będzie pladze.
Bo jak wszystkie idyotyczne sprawy
Płynie z Warszawy.

Na austryacki sposób lub niemiecki
Nowe szykany wymyślił Grodziecki
I Polskę zalał chcący czy niechcący
Tuman gorący.

Przez zakaz mięsa w piątek no i w środę
Wprowadził wszędzie ruji brzydką modę,
Bo teraz mięsne nasycasz powaby
Tylko u baby.

A więc zobaczmy jakie z tego skutki
Mężczyzna teraz słaby na kształt tutki
Dotknij go ręką — słowo, że nie kłamię
Zaraz się łamie.

Kanapek robić nie wolno w potrzebie,
Ani na bułce, ani też na chlebie.
Więc na czem robić masz je teraz głównie?
Chyba na... serze.

Mełanż pić możesz wieczór albo rano,
Bo po południu mleka zakazano
Więc krowy, gdy im zapasy się mnożą
Dziś strajkiem grożą.

A więc się ludzie sierżą dookoła
Każdy o zmianę tych zarządzeń woła,
Restauratorzy tak cierpliwi wprzódy
Chcą zamknąć budy

A na to żona tego ministra
Kobieta w sprawach swego męża bystra:
Cóż chcecie? piesek, który dużo szczeka
Nie daje mleka.

Nemo.

Przeciw ograniczeniom spożywczym.

Lwów, 19 marca.

(§) Onegdaj bawiła w Warszawie delegacya restauratorów lwowskich, do której na telegraficzne wezwanie przyłączyła się także delegacya warszawska, a również telegraficznie wezwana umyślna delegacya restauratorów krakowskich. Delegacye te udały się do ministra aprowizacyi z żądaniem cofnięcia ostatnio wydanego rozporządzenia o ograniczeniach spożywczych. Imieniem delegacyi lwowskiej przemówił prezes korporacyi p. Maksymowicz i przedstawił ministrowi katastrofę, na jaką naraża cały zawód gospodnio-szynkarski, który przecież tak wydatnie zasila skarb państwa. Mowca wykazał, że szczególnie we Lwowie, rozporządzenie takie, jako dla miasta przyfrontowego jeszcze i miasta, które przeżyło aż trzy inwazye, jest ruiną nietylko dla restauratorów, ale także dla konsumentów i prosił o cofnięcie tego rozporządzenia. Wywody jego popierali del. krakowscy i warszawscy, poczem minister oświadczył, że rozporządzenie to wydał wprawdzie w porozumieniu z resztą kolegów, w b. dzielnicy pruskiej, jednak każdy wojewoda, a w Małopolsce generalny delegat ma szerokie pełnomocnictwo interpretowania łagodniejszego, a nawet znacznego ograniczenia mocy tego rozporządzenia. Z tego to powodu doradzał delegatom lwowskim, by się zwrócili do gen. del. dra Gałeckiego. Dziś też udaje się delegacya ta do dra Gałeckiego, a nie wątpimy ani na chwilę, że uzna on słuszność argumentów, przyzna, że rozporządzenie to w znacznej mierze jest niedorzeczne i w myśl oświadczenia złożonego przez ministra skorzysta z przysługującego mu prawa złagodzenia ograniczeń spożywczych.

Nowa Poradnia dla matek i niemowląt T. O. M. w Zniesieniu.

Lwów, 19 marca.

Dnia 16 marca br. w lokalu na Zniesieniu, ofiarowanym i odrestaurowanym bezinteresownie przez znanego przemysłowca p. Stefana Baczewskiego, odbyło się uroczyste otwarcie Poradni dla matek i niemowląt Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży (T. O. M.) dla gmin podmiejskich lwowskich: Zniesienie, Krzywczyce, Zamarstynów i Kleparów.

Uroczystość zagaił dłuższem przemówieniem prezes TOM. Czerwiński, przedstawiając doniosłe zadania i znaczenie nowej instytucyi dla społecznej ochrony dziecka oraz dla zdrowia niemowląt i matek, a następnie oddał ją do użytku publicznego imieniem Ministerstwa zdrowia publ. i TOM. Z kolei starosta pow. lwowskiego radca Zeleski podniósł w gorących słowach pieczołowitość Zarządu zdrowia publ. w Polsce, tj. Ministerstwa zdrowia publ. i okręgowego Urzędu zdrowia, tudzież wielkie zasługi wsch. małop. Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży w dziedzinie społecznej ochrony dziecka, którego dziełem jest między innymi ta nowa ważna, społeczno-sanitarna placówka.

Imieniem miejscowej ludności przemawiał ks. Szuber, ks. Bilinkiewicz i miejscowy aptekarz p. Braunstein, składając na ręce prezesa Czerwińskiego serdeczne podziękowania Min. zdrowia i Towarzystwu ochrony młodzieży za uruchomienie Poradni. Szereg przemówień zakończył naczelnik gminy Zniesienie p. K. Różycki, przyjmując imieniem gminy nową Poradnię w swoją opiekę, zaś generalny opiekun p. Wnuk imieniem personału Poradni.

Wskutek otwarcia Poradni dla matek TOM. na Zniesieniu, odpada dla ludności przedmiejskiej potrzeba korzystania z Poradni miejskiej we Lwowie. Ordynacya lekarska w Poradni pod kierunkiem st. lekarza pow. dra Świątkowskiego odbywać się będzie na razie dwa razy w tygodniu, a to dla gmin Zniesienie i Krzywczyce w soboty, zaś dla gmin Zamarstynów i Kleparów we środy od godz. 10 rano. Oprócz tego wyszkolone opiekunki zawodowe będą odwiedzały matki po domach. Administracya Poradni zaopatrywać je będzie po cenach możliwie najniższych w mleko kondenzowane, cukier, grysik, ubranka dla niemowląt itp.

Strajk czeladników fryzyerskich

Lwów, 19 marca.

(§) Majstrowie fryzyerscy rozpoczęli bezwzględną walkę z personałem swoim, który jedyny z wszystkich zawodów przedsiębiorstwo to zsocyalizował. Jak wiadomo bowiem czeladnicy mniej więcej przed rokiem zawarli z majstrami umowę, wedle której pobierają od dochodów fryzyerskich od 30—50 proc., przyczem majster zobowiązany jest przyjąć tylko takiego czeladnika, którego mu da biuro pośrednictwa pracy przy organizacyi czeladników fryzyerskich. Przed mniej więcej miesiącem majstrowie postanowili za każdą cenę nie dać się dalej terroryzować i założyli przy korporacyi własne biuro pośrednictwa pracy, chcąc zaś dać dowód lojalności zaproponowali, by do zarządu biura weszli w równej części reprezentanci majstrów i czeladników, na co ci ostatni się jednak nie zgodzili. Z powodu tej różnicy zdań wybuchł strajk, uchwalony na odbytem wczoraj zgromadzeniu, który rozpoczął się z dniem wczorajszym. We wszystkich prawie fryzyerniach praca ustała, a choć nadchodzące święta dadzą zajęcia aż za dużo, majstrowie zdecydowani są z żądań swoich nie ustąpić.

Dwie straszne katastrofy kolejowe.

Warszawa, 18. marca.

(PAT) Dziś o g. 2 w nocy na linii Warszawa-Wiedeń, na przestrzeni między Pniewem a Kutnem, wydarzyła się poważna w skutkach katastrofa. Wskutek nieuwagi maszynisty pociągu towarowego, który przeoczył sygnał nakazujący wstrzymanie biegu, nastąpiło zderzenie z pociągiem wojskowym, zdążającym w stronę Kutna. Wskutek katastrofy poniosło śmierć 8 osób, 18 zaś zostało ciężko zranionych. Cztery wagony są zdruzgotane, kilka innych jest uszkodzonych. Zniszczeniu uległy również oba parowozy. Na miejsce katastrofy wyjechały z Warszawy władze kolejowe i sądowo-śledcze.

Gdańsk, 18. marca.

(PAT) „Danz. Ztg." donosi z Halle, że pociąg towarowy, dążący z Halle, uległ wypadkowi i zsunął się z nasypu wysokości 10 metrów. W kilka minut później pociąg pośpieszny, dążący do Halle, wykoleił się w tem samem miejscu, a mianowicie cały pociąg zesunął się na drugą stronę nasypu. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 3 funkcyonaryuszy kolei, zabitych i 6 ciężko rannych. Jak się okazuje, katastrofę wywołało rozkręcenie szyn przez sprawców dotychczas niewyśledzonych.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Sobota, 19 marca, popołudniu przedstawienie Teatru Żołnierskiego.

Sobota, 19 marca, o 7 wieczór. Uroczyste przedstawienie w dniu Imienin Naczelnika Państwa „Straszny dwór", opera.

Niedziela 20 marca o godz. 3.30 po poł. „Przedstawienie baletowe".

Niedziela 20 marca o godz. 7 wieczorem „Rozwódka", operetka.

—o—

(mg) **Święty Józef.** Zjawił się, jak zwykle, uśmiechnięty marcowem słońcem i otoczony tłumem pierwiosnków i przylaszczek, jak wesołą gromadą dzieci. Nie przyniósł nam bociana, bo wyprzedził go w tej wiosennej nowinie któryś z wcześniejszych świętych marcowych — lecz przyniósł lepszy podarek w wigilię swego dzionka: konstytucyę i pokój. Oby nam dał jeszcze jutro trzeci dar upragniony, którego z drżeniem oczekuje cała Polska: Górny Śląsk!

(mg) **Obchód imienin Naczelnika.** Lwów przybrał świąteczną szatę na dzień imienin Naczelnika Państwa. Z wielu gmachów powiewają chorągwie. Wczoraj około godz. 7 wiecz. odbył się capstrzyk muzyk wojskowych, które zebrały się na pl. Św. Ducha i przeciągnęły przez miasto, grając marsze wojskowe i pieśni narodowe. Towarzyszyły im tłumy publiczności.

O udekorowanie miasta naszego. Prezydent miasta p. Neumann wydał odezwę, w której zwraca się z gorącym apelem do wszystkich obywateli naszego grodu, ażeby w niedzielę 20 bm. dając wyraz ogólnej radości z powodu nadania konstytucyi, przystroili domy flagami i dywanami, oraz wzięli udział we wszystkich ku uczczeniu tej chwili urządzonych uroczystościach.

Zmiana repertuaru. Z powodu niedyspozycyi p. Kasprowiczowej zamiast opery „Straszny dwór" będzie odśpiewaną w sobotę 19 marca na uroczystem przedstawieniu wieczornem „Halka".

(—) **Bezdomni.** Minionej nocy przyprowadzono na inspekcyę policyi 10-letniego Reinfelda i dwóch braci: 12-letn. Maryana i 9-letn. Józefa Sa[illegible]. Chłopców tych spostrzegł policyant [illegible] hetmańskich, śpiących w nocy na ławce.

Staraniem Związku Strzeleckiego, obwód Lwów-miasto odbędzie się dnia 20. marca br. o g. 7 wiecz. w Domu katolickim, ul. Grodecka 2B, uroczysty wieczór ku uczczeniu Imienin Józefa Piłsudskiego, Naczelnego Wodza. Bliższe szczegóły w afiszach.

(—) **Ognie.** W mieszkaniu Wolfa Tałońskiego, przy ul. Zamarstynowskiej l. 3, powstał wczoraj rano ogień w ten sposób, że od gorącego pieca zatliła się belka, a od niej zajęła się drewniana ścianka i niektóre sprzęty. Straż pożarna po wyrębaniu belki i ścianki ogień ugasiła. — Wczoraj o g. 2 popoł. strażak z wieży ratuszowej zawiadomił straż pożarną, że pali się las za rogatką janowską. Straż pożarna, która natychmiast wyjechała na miejsce wypadku, przekonała się za rogatką janowską, iż pali się las obroszyński, oddalony znacznie od terytoryum Lwowa. Wobec szczupłego personalu miejskiej straży pożarnej, która przedewszystkiem czuwać musi nad bezpieczeństwem mienia mieszkańców Lwowa, tren straży pożarnej powrócił do miasta. — Wczoraj popołudniu powstały również dwa groźne ognie kominowe. Jeden w realności przy ul. Spaddistej l. 1, drugi zaś w realności przy ul. Tarnowskiego l. 12. W obu wypadkach straż pożarna ogień ugasiła.

(—) **Wiele obiecujący młodzieniec.** Po wybiciu szyby wystawowej w sklepie Jonasza Salamandra przy pl. Bilczewskiego l. 10, Stanisław Keller, liczący 13 lat, wraz z dwoma rówieśnikami począł wczoraj wyjmować z wystawy chustkę. Podczas tej pracy przytrzymano go i oddano w ręce policyanta. Kolegom jego udało się zbiedz. Podczas rewizyi na policyi znaleziono przy wiele obiecującym młodzieńcu, który nie chce zdradzić nazwisk swych kolegów, zupełnie nowy portfel, pochodzący z kradzieży. Kellera na razie zamknięto w aresztach policyjnych.

(—) **Przytrzymany.** Wczoraj przytrzymano uciekającego z mokrą bielizną, ukrytą na brzuchu 18-letn. Stefana Schwinza, robotnika malarskiego. Bieliznę skradł on na szkodę Gizli Unreich. Schwinza oddano do aresztów policyjnych.

NEKROLOGIA.

†

Za duszę ś. p.

Dra Juliana Kückla

majora-lekarza W. P., komendanta szpitala wojskowego w Szczebrzeszynie, odbędzie się w poniedziałek 21 marca b. r.

MSZA ŻAŁOBNA

w kościele św. Maryi Magdaleny o godzinie 9-tej rano. 10351

KOMUNIKATY.

—o—

Cena cukru.

Cena cukru białego, sprzedawanego na kartki Nr. 15, wynosić będzie 30 Mk. bez kosztów opakowania za jedną racyę o wadze 400 gr. 10343

Miejski Zakład aprowizacyjny.

ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ SPOŻ.-GOSP. „JEDNOŚĆ"
Lwów, Lindego 6, II. p.

Deputaty robotnicze za miesiąc Listopad 1920.

Deputaty za m. listopad wydawane będą dopiero po świętach, a to tak z powodu opóźnienia wymiaru kukurudzy, jak też i nienadejścia mąki chlebowej. Deputat ten składać się będzie z 1 klg. pęcaku, 1 i pół klg. fasoli, 2 i pół klg. mamałygi, 65 dkg. kaszy hreczanej, 1.20 klg. cukru białego, oraz 2 bochenków chleba po 1.50 klg. — Cena tego deputatu ogłoszoną zostanie później.

Przydzielone przez W. A. M. A. 3 wagony mąki amerykańskiej na deputat grudniowy dotąd nie nadeszły, rozdział więc mąki tej jeszcze przed świętami jest niemożliwy, wobec czego mąka ta wejdzie w deputat za m. grudzień 1920. 10367

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 18 marca.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin.	Ostat. dywid.	Płaty	Żądają	Transakc.
	K o r o n y				
Bank akc. związkowy IV i V em.	280	8·40	485·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	450·—	—·—	—·—

Bank hipoteczny galic.	280	21	75?·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	2?9	16 80	340·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22	?7??·—	—·—	—·—
Bank powszech. credyt.	1?0	7	215·—		—·—
Bank przemysłowy	2?0	28·—	?025·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	28?	2?·—	710·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	500	10?	10000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2325·—	2925·—	2850·—
Tow. akc. fabr. kart	1?0	21	25??·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	350?·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	23	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	3?1	3500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	—	7?00·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15	8?00·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	100?	—	380?·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I. em.	5?0	00	460?·—	—·—	—·—
— II. em. I. ser.	50?	—	???·—	—·—	—·—
Pezet	50?	—	1?7?·—	1125·—	1100·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	1650·—	—·—	—·—
Polska nafta	490	—	32?0·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	28	48?0·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	14?	5	2100·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	14?	—	6000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20	7?00·—	—·—	—·—
Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)					
Bank małopolski dla han. 4 i pół proc.			95·50	97·50	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół proc.			99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 proc.			91·—	93·—	—·—
Bank hip. zemsk. 4 i pół proc.			92·50	94·5?	—·—
Polski bank kr. 4 i pół proc.			101·50	1?3·50	—·—
Polski bank kr. 4 proc.			9?·5?	93·5?	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.			103·50	10?·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.			97·—	9?·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.			98·50	100·50	—·—
Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)					
Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.			93·?0	9?·30	—·—
Komun. Banku kraj. 4 proc.			85·—	87·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.			82·—	84·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.			85·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 190?, 4 proc.			85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 19??, 4 proc.			85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szczeg.)			88·—	9?·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.			90·50	9?·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.			92·50	94·50	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.			88·—	9?·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.			88·—	9?·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.			83·—	90·—	—·—
V. Waluty.					
Ruble carskie po 100 rb.			500·—	560·—	—·—
„ „ po 500 rb.			3?0·—	420·—	—·—
„ „ drobne			27?·—	320·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.			65·—	85·—	—·—
„ „ po 250			4?·—	65·—	—·—
Karbowańce po 1000			4·—	7·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej			5·—	8·—	—·—
1 frank francuski			59·50	62·50	—·—
1 frank szwajcarski			120·—	130·—	—·—
1 L. Sterling			330?·—	3?0?·—	—·—
1 dolar amerykański			800·—	86?·—	—·—
1 dolar kanadyjski			60?·—	6?0·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)			1275·—	1??0·—	—·—
„ „ (po 100)			1175·—	1?00·—	—·—
„ „ (drobne)			107?·—	1??0·—	—·—
Lei rumuńskie po 500			1185·—	1285·—	—·—
„ „ drobne			1085·—	1185·—	—·—
Liry włoskie			26·—	28·—	—·—
Czeskie korony			1050·—	1150·—	—·—
Czeskie korony niższe			100?·—	110?·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane			95·—	115·—	—·—
VI. Dewizy.					
Na Londyn			3300·—	34?0·—	—·—
„ Paryż			60·—	64·—	—·—
„ Zurych			125·—	135·—	—·—
„ Pragę			1125·—	1250·—	—
„ Wiedeń			12?·—	131·—	—·—
„ Berlin			1350·—	1450·—	—·—
„ Nowy Jork			800·—	840·—	—·

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 18. marca.

Ruch na giełdzie bardzo słaby.

W akcyach przemysłowych skromne obroty w akcyach chodorowskich początkowo po 2875, przy końcu 2850.

Pezety płacono 1100.

Ruble silniejsze.

Kursa walut zagranicznych słabsze.

Tendencya zniżkowa, usposobienie bardzo słabe.

Wskutek uchwały zgromadzenia giełdowego d. 19. bm. zebranie giełdowe nie odbędzie się.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 19. marca.

Na wczorajszej nieoficyalnej giełdzie lwowskiej panowała tendencya zniżkowa, która utrzymała się do g. 3-ciej. Po g. 3 sytuacya się odwróciła i poszczególne waluty podniosły się o 10 do 15 punktów. Mniej więcej utrzymały się kursa w następujących ramach: Dolary ameryk. 810—815, jedynki i dwójki 780, dolary kanad. 750—765, marki niem. 14—14.05, setki 13.50, drobne 12.50, lei 12.35—12.40, franki franc. 60—65, korony czeskie 11—11.20, korony austr. tysiączki 1600—1625, setki 130 do 135, 50-kor. 55—60, 20-kor. 90—92 fen., 10-kor. 80—82 fen. Ruble pięciosetki 3.60—3.70, setki 4—4.10, jedynki 1.30, trójki 1.70, piątki 2—2.20, 25-rubl. 2.80—2.85, karbowańce 5—5.10, hrywny 6—6.50 mk. za tysiąc, dumskie 75—78 fen., po 250 50—55 mk.

Złoto: 20-kor. austr. 3000—3050, 20-frank. franc. 2900—2950, 10-rubl. 3800—3850, 20-mrk. niem. 3400—3450.

Srebro: Korony austr. 48—48.50, dawne guldeny austr. 110—115, ruble 175—180.

Krakowska cedula giełdowa z 18 bm.

Papiery lokacyjne: Transakcye: Ziemski Bank kred. powsz. 730; Polskie Towarzystwo handl. 1050; Impex 625; Żegluga Polska 850; Zieleniewski 7000; Warsz. Ska akc. parowozów I em. 2400; Siersza 5600; Trzebinia fabryka maszyn 2900; Automotor 2200; Polska Nafta 3280; Elektrownia w Sierszy 1875; Trzebinia, fabryka przetw. tłuszcz. 2800.

Waluty i dewizy.

	Waluty żądano	Waluty poszuk.	Czeki żądano	Czeki poszuk.
Korony austryackie	115·—	120·—	120·—	125·—
Korony czesko-słowac.	10·—	11·—	11·—	12·—
Franki francuskie	56·—	60·—	57·—	65·—
Dolary St. Zjednocz.	770·—	850·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	10·—	11·—	—·—	—·—
Liry włoskie	27·—	31·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	12·—	13·—	12·50	14·—

KURS MARKI POLSKIEJ WZRASTA.

Warszawa, 18. marca.

(EE.) **Na giełdzie (18. bm.) Kurs waluty polskiej wzrasta** w dalszym ciągu szybko. Dolary straciły w ciągu jednego dnia 40 punktów. Marki niemieckie spadły poniżej 13, franki poniżej 60.

Warszawa, 18. marca.

(PAT.) „Przegląd wieczorny" donosi: Dzisiejsza giełda wykazuje dalszy spadek walut zagranicznych. Marki niem. sprzedawano poniżej 13-tu mk., za dolary płacono 750 (wczoraj 830), franki francuskie spadły poniżej 60.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 18 marca.

(PAT.) Giełda z 18 marca. Renta majowa 100·—, Austr. renta koronowa 100·—, Austr. renta lutowa 100·—, Węgierska renta koronowa 235·—, Losy tureckie 4130·—, Priorytety kolei północnej 5030·—, Anglobank 1799·—, Bankverein 300·—, Bodenkreditanstalt 2900·—, Kreditanstalt 1480·—, Bank depozytowy 1111·—, Länderbank 3220·—, Unionbank —·—, Živnostenska Banka 3898·—, Mercur 1075·—, Bank obrotowy 858·—, Kolej północna 2395?·—, Kolej lwowsko-czerniowiecka 4940·—, Kolej południowa 3930·—. Austryackie koleje państwowe 5860·—, Alpiny 8?80·—, Berg und Huetten 13500.—, Krupp 2190·—, Poldihuette 578?·—, Prager-Eisen 15.025, Rima 6200·—, Skoda 3998·—, Apollo 7890, Fanto 29800·—, Gal. Karpaty 19600·—. Zieleniewski 6350, Galicia 29.100·—, Schodnica —·—, Siersza —·—

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 18. marca.

(PAT). Początkowe kursa dewiz z 18. bm.: 0.9; Budapeszt 1.45; Bukareszt 7.9; Wiedeń 0.9; Budapesz 1.45; Bukareszt 7.9; Wiedeń 1.475; Medyolan 2140; Zagrzeb 4; Warszawa 0.65.

Kronika sportowa.

Lwów, 19. marca.

Match-trenning „Pogoń I." — „Pogoń II." odbędzie się w niedzielę o g. 4 pop. na boisku „Pogoni". Wzywa się wszystkich graczy obu drużyn, by w niedzielę o g. 3.30 jawili się na boisku.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia L. K. S. „Pogoń" z powodu braku miejsca podamy w dzisiejszej „Gazecie Wieczornej".

Z kroniki wypadków.

Lwów, 19 marca.

ZNOWU OFIARA TRAMWAJU LWOWSKIEGO.

(—) Jeszcze nie przebrzmiało echo wypadku tramwajowego, jakiemu uległ śp. Stanisław Olear czyk, a już mamy do zanotowania nowy fakt, który miał miejsce wczoraj przy zniesionym (dla wygody jednego radnego) przystanku tramwajowym koło ul. św. Kingi. Otóż wczoraj znów wyskoczył w tem miejscu z jadącego tramwaju stolarz Jan Pasota tak nieszczęśliwie, że upadł i pokaleczył sobie twarz i doznał silnego wstrząsu mózgu. Pasocie pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe. Wobec tego, że w miejscu zniesionego przystanku w przeciągu 18 dni były już 3 wypadki nieszczęśliwe, dyrekcya miejskiej kolei elektrycznej powinna się zastanowić nad pytaniem: czy nie warto by przywrócić zniesiony od 1 marca przystanek koło ulicy św. Kingi, by uniknąć w tem miejscu dalszych nieszczęśliwych wypadków?

TRAGICZNA ZABAWA.

(x) Bronisław Bryk, liczący lat 12, przyniósł wczoraj przed południem znaleziony granat ręczny do przyjaciela swego 14-letniego Jakubowskiego, zamieszkałego w Kleparowie. Ten począł się bawić granatem, który wybuchł. Skutki wybuchu były straszne. Jakubowskiemu oderwały odłamki granatu zupełnie lewą dłoń z częścią przedramienia i pokaleczyły go ciężko w głowę i prawą nogę. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala w stanie bardzo groźnym. Obok stojący brat Jakubowskiego 8-letni Stanisław, ugodzony odłamkiem w brzuch, zginął na miejscu, siedmioletni zaś Bolesław zraniony został w lewą nogę.

Z SALI SĄDOWEJ.

TEN TRZECI.

Lwów, 19. marca.

(§) Michał Wolanin przyjął w sierpniu 1919 r. Jana Jaremkę jako służącego. W marcu 1920 r. wypowiedział mu jednak służbę, podejrzywając go, że utrzymuje z żoną jego Maryą stosunek miłosny. Jaremka postanowił wobec tego zemścić się na swoim pracodawcy i zgładzić go ze świata. Z zamiarem swoim nie krył się nawet przed żoną Wolanina, wyrażając się przed nią: „ja nie daruję mu tego, za co on mnie przed ludźmi łączy z swoją żoną". Celem wykonania zamiaru Jaremka d. 22. kwietnia 1920 r., około 10 g. wiecz. wszedł z nabitym karabinem w ręku do sieni domu Wolanina, a uchyliwszy drzwi, prowadzące do izby, zmierzył do leżącego na ławie i śpiącego Wolanina i wystrzelił doń, mierząc w głowę. Na szczęście jednak strzał chybił i zranił Wolanina tylko ciężko w prawe ramię. Za czyn ten został następnie uwięziony, a wczoraj odpowiadał przed sądem przysięgłych za zbrodnię usiłowanego morderstwa. Rozprawie przewodniczył so. Filip, jako wotanci zasiadali sso. Janko i Getynger, oskarżał prok. Hrymiewiecki, bronił adw. dr. Graf. Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zatwierdzili jednogłośnie pytanie w kierunku skrytobójczego morderstwa, a trybunał zasądził go na 8 lat ciężkiego więzienia z wliczeniem aresztu śledczego.

UKRAIŃSCY DYGNITARZE PRZED SĄDEM

Lwów, 19. marca.

(§) Na wczorajszym drugim dniu rozprawy przeciwko oskarżonym Lewkowom i Burhanowi przesłuchano szereg świadków i zamknięto postępowanie dowodowe. Dziś nastąpią przemówienia, a w południe zapadnie wyrok.

Z sądu wojskowego.

O ZBRODNIĘ ZABÓJSTWA.

Lwów, 19. marca.

Szer. Rudolf Odulewicz, Franciszek Tyszka i Józef Rabiega z 38 p. p., zostali wysłani w d. 23. września 1920 r. przez sierż. Różyckiego na rekwizycyę podwód. Gdy przybyli do wsi, na ich widok począł uciekać na koniu 17-letni Bazyli Stefanow. Oskarżeni poczęli wówczas za nim strzelać z karabinów, a jedna z kul przeszyła mu plecy i klatkę piersiową, poczem trafiony, ubiegłszy parę kroków, padł na ziemię i zmarł. Oprócz tego osk. ubili pod nim konia wartości 8000 kor.

Na wczorajszej rozprawie pod przewodnictwem ppłk. N. Ooltowskiego uznano osk. Odulewicza i Tyszkę winnymi zbrodni z § 143 i 468 i skazano ich na karę więzienia przez 3 miesiące, która to kara została umorzona aresztem śledczym. Osk. Rabiegę uznano winnym przekroczenia § 431 i skazano go na 10 dni aresztu. Prokurator dr. Schlaffenberg zastrzegł sobie 3 dni do namysłu. Bronił por. dr. Kaczmaryk.

Pamiętajmy o Śląsku!

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI